Wydanie poranne.
Nr. 265. Czwartek 24 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki w Galicyi i w Serbii. Klęski Anglików na morzu.

Stan walk w Galicyi.

Wiedeń, 24 września.

Biuro korespondencyjne ogłasza: Urzędowo donoszą 23 września w południe:

Na rosyjskim teatrze wojny w ostatnich dniach, z wyjątkiem nieznacznych kanonad, nie walczono. Wojska nasze, pomimo niepogody, są w wybornym nastroju.

Walki w Serbii.

Wiedeń, 24 września.

W Serbii nasze siły wojenne walczą bardzo wytrwale i z powodzeniem. Bardzo ważne pozycye znajdują się już w naszem posiadaniu. W walkach tych zdobyto także armaty.

Z wiadomości, które właśnie (23 b. m. wieczorem) nadeszły z bałkańskiego terenu wojny, wynika, że obecnie znajdują się już w naszem posiadaniu wszystkie dominujące wyżyny na zachód od Krupani (Jagodnia, Liljek i Czerni Wrch), o które przez wiele dni zacięcie walczono i że opór Serbów został tutaj złamany.

Że podczas tych walk większej części naszych bałkańskich sił wojennych mogło się udać niektórym serbskim lub czarnogórskim bandom dostac się do tych okolic, gdzie pozostało tylko kilku żandarmów i nieodzownie konieczne załogi bezpieczeństwa, to nie powinno nikogo zdziwić przy charakterze tego terenu.

Zastępca szefa sztabu generalnego: *von Höfer*, generał-major.

Bombardowanie Cattaro.

Wiedeń, 24 września.

Biuro korespondencyjne donosi: **Urzędownie** ogłaszają:

Flota **francuska**, która od bezskutecznej kanonady na Punta d'Ostro w dniu 1 września pozostawała poza obrębem Adryatyku, w ostatnich dniach znowu popełniła „wielki czyn“. Zjawiła się ona mianowicie 19 b. m. o godz. 6 rano ponownie w zatoce Kotorskiej i ostrzeliwała ponownie **przez godzinę z dział najcięższego kalibru** forty. Ze wszystkich strzałów były trzy celne. Jeden kanonier został lekko zraniony.

Następnie odpłynęła flota, ogółem **40 okrętów**, w kierunku Lissy i ostrzeliwała o g. 10 przedpołudniem stacyę semaforów i latarnię morską. Zraniono dwóch ludzi. Zresztą zdołała wyrządzić tylko przemijające szkody. Aż do godz. 5 po południu operowała większa część floty na wodach koło Lissy i opuściła następnie miejsce akcyi w kierunku południowo-zachodnim.

Z okazyi tego odwrotu zjawiła się część floty jeszcze koło Pelagosy i tu **ostrzeliwano latarnię morską.** Po zniszczeniu stacyi flagowej przez marynarzy, którzy wysiedli na ląd i po zajęciu małego zapasu żywności biednych strażników latarni morskiej i ich bielizny, także ta eskadra opuściła Adryatyk.

Zatopienie 4 krążowników angielskich.

Relacya niemiecka.

Berlin, 24 września.

Biuro Wolffa donosi **urzędownie:**

Niemiecka łódź podwodna „U 9“ zatopiła w dniu 22 b. m. w oddaleniu około 20 mil morskich na północny zachód od Hoek van Holland **trzy angielskie krążowniki** opancerzone: „Abukir“, „Hogue“ i „Cressy“.

Zastępca szefa admiralicyi: *Behnke.*

Berlin, 24 września.

Biuro Wolffa donosi: Donoszą nam, że łódź podwodna „U 9“ i jej załoga wczoraj po południu wróciły, nie poniósłszy **żadnej szkody.**

Londyn (przez Berlin), 24 września.

Niezranionych 30 angielskich oficerów wyratowano z wody po zatopieniu trzech angielskich krążowników i wysadzono na ląd w Hartwich. W Hartwich przypuszczają, że wyratowano ogółem 700 ludzi, z tego wysadzono na ląd w Hartwich 80.

Berlin, 24 września.

Jak Biuro Wolffa **z urzędowej** strony donosi, angielski krążownik „Pathfinder“ w dniu 5 b. m. został **zupełnie zniszczony** przez niemiecką łódź podwodną „U 21“.

Berlin, 24 września.

Z autentycznej strony donoszą: Łódź podmorska „U 21“, która w dniu 5 b. m. zatopiła angielski krążownik „Pathfinder“, jest zupełnie **nieuszkodzona.**

Amsterdam, 24 września.

„Handelsblad“ donosi z 22 b. m.:

Kapitan okrętu „Titan“ widział o godz. 7·50, jak trzy okręty wojenne w odstępach kwadransu **zatonęły.** „Titan“ o godz. 9·20 znalazł następnie rozbitków z tych okrętów. Wysłał łodzie ratunkowe i ocalił ludzi z załóg okrętów: „Abukir“, „Hogue“ i „Cressy“.

Berlin, 24 września.

Jak Biuro Wolffa donosi, przy zatopieniu trzech angielskich krążowników była czynną tylko **jedna łódź podwodna niemiecka** „U 9“. Uszła ona **zupełnie cało** wraz z załogą, która wynosiła zaledwie 20 ludzi. Nazwiska ich będą ogłoszone później. Załoga trzech krążowników ostrzeliwanych wynosiła po 755 ludzi, razem więc **2265.** Z tego podobno trzy czwarte zginęło, czyli 1700 ludzi. Reszta została ocaloną przez okręty holenderskie.

Jeszcze jeden okręt angielski zniszczony.

Kapsztadt, 23 września.

Wczoraj ogłoszono **urzędownie** następujące szczegóły walki między angielskim krążownikiem „Pegasus“ a niemieckim krążownikiem „Königsberg“ koło Zanzibaru.

„Königsberg“ zbliżył się w niedzielę o godz. 5 rano z wielką szybkością i uczynił niezdolną do walki angielską łódź strażacką. Następnie krążownik otworzył na odległość około 8000 metrów celny ogień przeciw „Pegasusowi“ i zbliżył się na 6000 metrów. „Pegasus“ zmuszony został w ciągu 15 minut do wstrzymania ognia i trafiony w linii wodnej **położył się na bok.** Flaga angielska została dwukrotnie zestrzeloną, ale angielscy marynarze podnieśli ją. „Königsberg“ odniósł tylko bardzo nieznaczne uszkodzenia.

Wielka bitwa we Francyi.

Berlin, 24 września.

Dzienniki donoszą przez Rotterdam o bitwie na zachodnim terenie wojny, że podczas osta-

tnich dni odbyły się **najgwałtowniejsze walki**, które trwały **bez przerwy dniem i nocą**.

W piątek ubiegły **eksplodował granat w angielskiej głównej kwaterze**, co spowodowało wielkie zamieszanie, ale sztab generalny uszedł **cało**.

Niemcy ustawili na prawem skrzydle na pagórkach najcięższe działa. Ogień ich częstokroć był tak gwałtowny, że nie można było usunąć zabitych i rannych.

Zamordowanie rannych.

Berlin, 24 września.

Naczelne kierownictwo wojskowe otrzymało następujące doniesienie od jednego pułku piechoty:

Bethencourt, 10 września. Dnia 8 b. m. francuski oddział kolarski, którym dowodzili oficerowie, napadł na dwa samochody z rannymi, mające flagę „Czerwonego krzyża", a jadące z Foret Domaniale. **Rannych zamordowano i obrabowano.** Tylko dwaj ocalili się i donieśli o tym wypadku lekarzowi sztabowemu swego batalionu.

Niemcy w Belgii.

Berlin, 24 września.

„Voss. Ztg." donosi **z Brukseli**: Niemiecki zarząd cywilny belgijski oddał miastu Charleroi, które się **poddało**, do dyspozycyi **zboże dla ludności robotniczej**. Podobne zarządzenia są także zamierzone dla innych miejscowości.

Wzburzenie w Anglii.

Berlin, 24 września.

Podług telegramów z Kopenhagi, wiadomość o zniszczeniu trzech angielskich krążowników wywołała w Anglii **wielkie wzburzenie**. Do dotychczasowej obawy przed „Zeppelinami" przyłączył się **strach** z powodu łodzi podmorskich.

Dzienniki kopenhaskie, amsterdamskie i rotterdamske opowiadają różne szczegóły o zatopieniu krążowników angielskich, z których to szczegółów wynika, że okręty te zostały zniszczone przez łódź podmorską „U 9" **w ciągu jednego kwadransa**.

Kanada na pomoc Anglii.

Londyn, (przez Berlin) 24 września.

Kanadyjski minister dla milicyi i obrony krajowej Hughes zapowiada, że chce wysłać **31.000** ludzi jako korpus pomocniczy, to znaczy **o 10.000 ludzi więcej**, niż żądał lord Kitchener. Dalej zapowiada, że Kanada wyszle 300 karabinów maszynowych.

Organ Jauresa przeciw Rosyi.

Sofia, 24 września.

„Rabotniczewskij Wiestnik" cytuje artykuł paryskiego organu socyalistycznego „Humanite", który zarzuca rządowi rosyjskiemu, iż na zewnątrz mówi o wojnie wolnościowej, **a u siebie dalej prowadzi rządy gwałtu** i formalną nagonkę urządził na wszystkie żywioły wolnościowe, jak za czasów kontrewolucyi.

Pismo dodaje: Manifest cara rosyjskiego, który przyrzeka ludom wolność, podczas gdy naród rosyjski **sam jęczy pod jarzmem barbarzyńskiem**, jest **największą obłudą**.

Strzelanie do aeroplanów.

Londyn (przez Berlin), 24 września.

Korespondent wojenny „Daily Telegraph" konstatuje, że armaty niemieckie strzelają do samolotów aż do wysokości **1800 metrów**.

Szwajcarya w obronie internowanych.

Berno, 24 września.

Rada związkowa upoważniła departament polityczny do utworzenia biura dla pośrednictwa **przy wysyłaniu internowanych osób cywilnych**, znajdujących się w państwach prowadzących wojnę, do ich krajów rodzinnych. Francya i Niemcy **zgodziły się na powrót takich internowanych** osób cywilnych, a to kobiet, dzieci i mężczyzn poniżej lat 18 a powyżej lat 50. W Bernie szwajcarskiem utworzone będzie odpowiednie biuro dla wysyłania tych internowanych obcych poddanych do ich krajów.

Złe traktowanie rekrutów.

Londyn (przez Berlin) 24 września.

„Daily Chronicle" atakuje ostro urząd wojenny. Pismo wywodzi, że z rekrutami nowo tworzonej armii bardzo się **źle obchodzą**. Urząd wojenny nie dorósł do swego zadania.

Walki w koloniach.

Kapsztadt, 24 września.

Generał Botha obejmuje naczelną komendę nad ekspedycyą **przeciw koloniom niemieckim w Afryce.**

Kronika wojenna.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał order żelaznej korony I klasy z dekoracyą wojenną generałowi piechoty Svetozarowi Boroevicovi, komendantowi korpusu w Koszycach, w uznaniu zwycięskiego dowodzenia swoim korpusem.

Wiedeń. Deputacya urzędników ministerstwa kolejowego zjawiła się w prezydyum „czerwonego krzyża" i zawiadomiła, że wszyscy urzędnicy ministerstwa razem w liczbie około 900 wstępują do „czerwonego krzyża" na członków.

Londyn. Dotychczas przybyło tutaj około 60.000 zbiegów przeważnie z Belgii.

Durazzo. Zgromadzenie w Tiranie oświadczyło się przeciw powrotowi Essada paszy.

Walona. Grecki generalny gubernator Epiru Forresti zginął wskutek wypadku samochodowego.

* * *

Uwolnienie od podatków.

Wiedeń. Kierownik ministerstwa skarbu wydał do wszystkich władz skarbowych okólnik co do odpisywania podatku **budynkowego za mieszkania**, które z powodu wojny oddano **bezpłatnie robotnikom.** Ministerstwo skarbu w sprawie odpisów podatków budowlanych wskutek wypadków wojennych wydało do wszystkich krajowych władz finansowych reskrypt, w którym ustanawia normy tych odpisów.

O pomoc dla Galicyi.

Wiedeń. „Poln. Korrespondenz" otrzymuje ze strony miarodajnej następujący komunikat: Prezes Koła polskiego dr Leo przybył do Wiednia, aby z bawiącymi tu członkami Koła polskiego omówić sytuacyę wytworzoną zajściami w kraju i u rządu interweniować w sprawie odpowiednich zarządzeń. Dr Leo miał wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem gabinetu i w ministerstwie dla Galicyi. Obok ogólnych spraw krajowych omawiano specyalne sprawy odnoszące się do położenia wytworzonego wypadkami wojennymi **w Krakowie.** Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia w drodze namiestnictwa, po których mają nastąpić jeszcze **dalsze zarządzenia.**

Nędza wśród zbiegów z Galicyi.

Wiedeń. Składki na akcyę zapomogową dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny, wdrożone przez komitet pod przewodnictwem ministra Bilińskiego, napływają obficie. Dotychczas wpłynęło okrągło 65.000 koron. W interesie zgłaszających się coraz częściej zbiegów z Galicyi i Bukowiny komitet rozwinął gorliwą czynność, przyczem ma najgorętsze poparcie ze strony gminy miasta Wiednia, która objęła umieszczenie i utrzymanie ubogich zbiegów. Mimo to panuje wśród zbiegów **wielka nędza**, gdyż komitet nie rozporządza takiemi sumami, które byłyby w stanie nędzę przynajmniej częściowo złagodzić. Znaczna liczba zbiegów należy do takich kół, które, mimo iż przez ostatnie wypadki pozbawione zostały wszelkich środków, przecież nie mogą być publicznie utrzymywane, ani też nie mogą być umieszczone w kwaterach gromadnych. Komitet apeluje **do zamożnych kół w całej monarchii**, które dotychczas objawiły tyle patryotycznej ofiarności, aby także zatroszczyły się o los zbiegów z Galicyi i Bukowiny i **przez znaczne ofiary** polepszyły dolę tych, którzy chwilowo są bezdomni. Składki przyjmuje prezydyum wspólnego ministerstwa skarbu w Wiedniu. Urządzono także osobną składnicę dla ubrań, która znajduje się przy ministerstwie dla Galicyi.

Wojenne kasy pożyczkowe.

Wiedeń. Były minister skarbu dr Kosel mianowany został przewodniczącym dyrekcyi wojennych kas pożyczkowych. Członkami dyrekcyi mianowani zostali: prokurator skarbu dr Linegg, radca w ministerstwie skarbu dr Thaa, inspektor banku austro-węg. Freyer i starszy buchalter Liebert.

Jerome K. Jerome o wojnie.

Znany angielski autor-humorysta Jerome K. Jerome pisze w „Daily News" o wojnie, że w razie zwycięstwa Anglii, nie należy Niemiec poniżać, dusić:

„Nie powinno być żadnej zemsty, żadnego poniżenia. Dbać o to — to będzie nasze zadanie.

Słyszy się dużo gadaniny o nowej mapie Europy. Im mniej się zmieni mapę Europy, tem mniej zostawimy po nas ludzkiej nędzy, namiętności, nienawiści względem pokoleń, co przyjdą po nas.

Niemiec zabić niepodobna. Tak samo możnaby mówić o zrównaniu z równiną gór Szwajcaryi. — Niemcy pozostaną, aby, wyleczywszy się z ran, na nowo się podnieść.

Poniżyć je, dusić... znaczyłoby pozostawić spadek nienawiści i zemsty, który będzie zagrażał Europie przez następujące stulecie".

Naczelny Komitet Narodowy.

Składki.

W dniach 21 i 22 b. m. wpłynęło do głównej kasy miejskiej: pow. komitet nar. w Nowym Sączu 13.894 K w gotówce i 12.330 K, w papierach, z drobnych datków 10.970 K, prof. dr Jentys imieniem komisyi skarbowej N. K. N. 1399 K, K. Krzyżanowski 1000 K, pow. komitet narod. w Gorlicach 1000 K i t. d.

KRONIKA.

Czwartek 24 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczor.**

Pożyczki ewakuacyjne. Wczoraj rozpoczęły urzędowanie w magistracie komisye przyjmujące zgłoszenia o pożyczki ewakuacyjne. Przez cały dzień zgłaszała się duża liczba mężczyzn i kobiet, przeważnie ze średnich sfer. Komisye na razie przyjmują zgłoszenia, po przyznaniu pożyczek wypłaci je kasa miejska.

Ranni legioniści. Wczoraj przyjechało z Tarnowa pięciu rannych legionistów do Krakowa. Ze stacyi kolejowej przewieziono ich do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Są wszyscy lekko ranni, przeważnie w nogi. Brali oni udział w zwycięskich potyczkach z kawalerą rosyjską nad Wisłą w okolicach Szczucina. W Kozłowie nad Wisłą rozbili oddział rosyjskiej kawaleryi, złożony z 1.500 jeźdźców.

Wypadek legionisty. Wczoraj na przechodzącego ulicą Szczepańską legionistę Józefa Rożnowskiego spadł kawał gzymsu z Krzysztoforów. Rożnowski doznał pokaleczeń na głowie i wstrząsu mózgu. Zawezwano lekarza pogotowia, który odwiózł ofiarę wypadku do szpitala Łazarza.

Z Rzeszowa przeniesiony został sąd obwodowy i prokuratorya do Nowego Sącza.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).